

Grzegorz Kwiatkowski

EKONOMIA W ZARYSIE





W tym rozdziale znajdziesz odpowiedzi na pytania:

1. Czym jest zawodność rynku?
2. Jakie są różne rodzaje zawodności rynku?
3. Dlaczego niektóre gatunki zwierząt są zagrożone, a inne nie?
4. Czym są dobra publiczne i zasoby wspólne?
5. Czym są efekty zewnętrzne i jakie mają znaczenie?
6. Co to jest asymetria informacji?
7. Czym jest zawodność państwa?

8

ROLA PAŃSTWA W GOSPODARCE

8.1 Wstęp

Ekonomia jest nauką o tym, jak społeczeństwa gospodarują ograniczonymi zasobami. Oznacza to, że społeczeństwa stają przed dylematami, co i jak wyprodukować z tych dostępnych zasobów oraz kto ma to otrzymać. W jaki sposób rozstrzygnąć, jak wykorzystać ziemię i zasoby naturalne, pracowników i ich umiejętności oraz resztę zasobów, które mamy?

Dwie najważniejsze metody w gospodarce można określić jako:

- **rynek** – gdy o tym, co, jak i dla kogo produkujemy decydują konsumenci i producenci, podejmując indywidualne decyzje;
- **państwo** – gdy decydują rządzący i urzędnicy.

Jeszcze w XX wieku trwał wielki spór, czy głównym mechanizmem, na którym powinna być oparta gospodarka, ma być rynek czy państwo. Świat podzielił się na dwie części: jedną z nich stanowiły **państwa kapitalistyczne** o gospodarce rynkowej, drugą natomiast **państwa socjalistyczne**, w których alokacja zasobów (ich rozdysponowanie) opierała się na planie, w którym rządzący określali, co ma być produkowane.

Jak pokazała historia, ten drugi mechanizm okazał się być kompletnie nieefektywny ekonomicznie. Gospodarki socjalistyczne rozwijały się wolniej i były mniej innowacyjne. W rezultacie we współczesnym świecie niemal nie ma już państw socjalistycznych. Nieliczne pozostałe albo się reformują w stronę gospodarki rynkowej (jak choćby Kuba), albo są odizolowanymi od świata biednymi państwami, w których socjalizm utrzymuje się jedynie dzięki rządami totalitarnym (Korea Północna).

Jednakże to, że rynek co do zasady jest bardziej efektywną formą alokacji zasobów, nie oznacza, że państwo nie ma do odegrania w gospodarce żadnej roli. W rzeczywistości w każdej gospodarce rynkowej mamy do czynienia z pewnym stopniem ingerencji państwa – mówimy wtedy o **gospodarce mieszanej**. O ile w większości wypadków mechanizm rynkowy daje najlepsze możliwe rezultaty (produkujemy więcej przy wykorzystaniu danych zasobów), są pewne wyjątki, w których rynek nie radzi sobie najlepiej. Takie sytuacje określamy mianem **zawodności rynku**.



Zawodności rynku – sytuacje, w których interwencja państwa może poprawić wyniki gospodarowania.

Działania państwa, które polegają na ingerowaniu w gospodarkę, określane są również mianem **interwencjonizmu**. Musimy przy tym pamiętać, że interwencja państwa nie zawsze jest skuteczna, a czasem – zamiast pomóc – może nawet pogorszyć sytuację gospodarczą. Jak wiesz z lektury rozdziału 3, ekonomiści różnią się w poglądach na pewne rozwiązania gospodarcze. Rola państwa i stosunek do interwencjonizmu jest jednym z tematów wywołujących wśród ekonomistów najbardziej burzliwe spory.

Działania państwa mogą być realizowane za pomocą różnych narzędzi. Państwo może nakładać podatki i finansować określone wydatki. Kolejnym ważnym narzędziem są regulacje, czyli przepisy prawne. Wśród pozostałych narzędzi oddziaływania państwa na gospodarkę można wymienić m.in. wykorzystanie własności państwowej i działania informacyjne (np. na temat różnic w szkodliwości poszczególnych źródeł uzyskiwania energii lub metodach poprawy stanu zdrowia za pomocą nawyków żywieniowych i aktywności fizycznej). Z lektury tego rozdziału dowiesz się, jakie są powody tego, żeby państwo nakładało podatki, wprowadzało regulacje oraz stosowało innego rodzaju narzędzia. Z kolei w rozdziale 11 przeczytasz o możliwościach i ograniczeniach wpływania na cykl koniunkturalny za pomocą polityki fiskalnej i pieniężnej.

Wyposażeni w taką wiedzę możemy rozbudować model obiegu okrężnego wprowadzony w rozdziale 3. Gdy przedstawialiśmy w tamtym fragmencie istotę podejścia modelowego, porównaliśmy modele do map. Aby były użyteczne i czytelne, mapy muszą przedstawiać rzeczywistość w sposób uproszczony. W prezentacji modelu obiegu okrężnego pominęliśmy w tamtej analizie zupełnie istnienie państwa. Nie oznaczało to oczywiście, że twierdziliśmy, że państwo nie istnieje lub nie odgrywa żadnej roli w gospodarce. Podobnie gdy mapa ścieżek rowerowych nie przedstawia zabytków, nie oznacza to, że jej twórcy myślą, że zabytki w tym miejscu nie istnieją. Zdecydowali po prostu, że do określonego celu (przejazd rowerem) informacje o zabytkach nie są potrzebne. Gdyby mapa zawierała wszystkie możliwe informacje (nie tylko o zabytkach i ścieżkach rowerowych, ale też o urzędach, wydarzeniach historycznych, przystankach autobusowych, dochodach mieszkańców itp.), to jej czytelność byłaby bardzo ograniczona. Podobnie jest w przypadku modeli – do konkretnego celu możemy rozszerzać i rozbudowywać model.

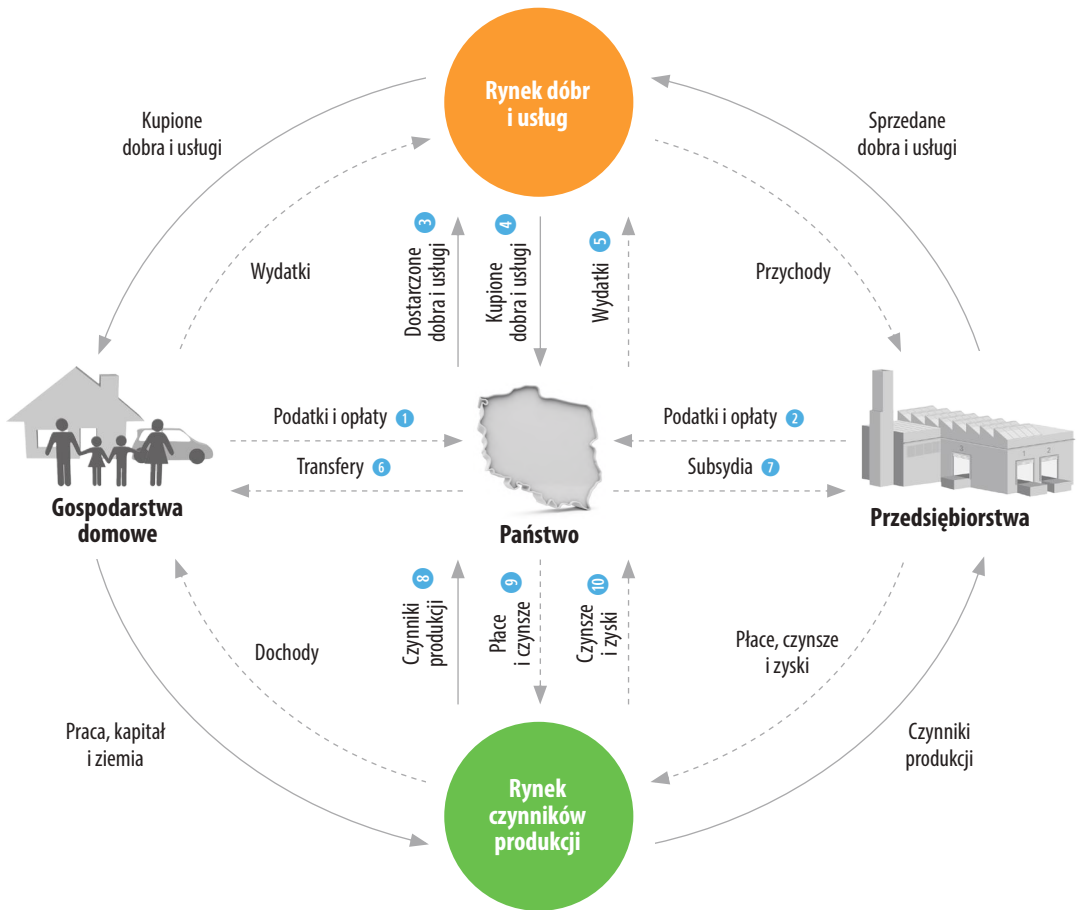
Jak przedstawia RYSUNEK 51, państwo nakłada podatki zarówno na gospodarstwa domowe, jak i przedsiębiorstwa oraz pobiera w określonych sytuacjach innego rodzaju opłaty ① ②. Dzięki zgromadzonym w ten sposób środkom finansowym może dostarczać dobra i usługi (np. edukację i infrastrukturę) ③, z których korzystają gospodarstwa domowe i przedsiębiorstwa. Państwo również kupuje dobra i usługi (np. musi wyposażyć sale lekcyjne w szkołach albo samorządy zlecają agencjom reklamowym opracowanie strategii promocji regionu) ④. Za te zakupy dóbr i usług na rynku państwo płaci, co stanowi część jego wydatków ⑤.

Wśród wydatków państwa znajdują się również transfery (np. wydatki na pomoc społeczną) ⑥ oraz subsydia (czyli wsparcie finansowe dla określonych przedsiębiorstw) ⑦. Aby państwo mogło funkcjonować, potrzebuje czynników produkcji, a więc pracy ludzi i niekiedy wynajęcia budynków ⑧. Oczywiście musi za to zapłacić ⑨.

Wreszcie państwo samo może być właścicielem zarówno wspomnianych nieruchomości czy ziemi, jak i przedsiębiorstw, co wiąże się z tym, że czysze i zyski (np. dywidendy od państwowych spółek) stanowią część dochodów państwa ⑩.

Powyższy model uwzględnia już obecność państwa w gospodarce, czyli to, jak uczestniczy ono w obiegu okrężnym. Zwróć również uwagę na to, że tym razem wizualnie odróżniono strumienie dóbr i usług oraz pieniędzy. Ciągła linia oznacza tę pierwszą kategorię, linia przerywana – drugą.

Ta wersja modelu, choć jest już bardziej złożona, nie uwzględnia wszystkich aspektów obecności państwa w gospodarce. Pominięte zostały np. regulacje, ponieważ nie są one ani obiegiem dóbr i usług, ani obiegiem pieniądza, choć niewątpliwie na różny sposób wpływają na poszczególne elementy modelu. Przykładowo, regulacja o płacy minimalnej determinuje, za jaką najniższą stawkę wynagrodzenia przedsiębiorstwa mogą zatrudniać pracowników. Model można byłoby dalej rozbudowywać, np. poprzez uwzględnienie rynku finansowego oraz wymiany z zagranicą (więcej na ten temat w rozdziale 14).



Rysunek 51. Model ruchu okrężnego w gospodarce z uwzględnieniem obecności państwa

8.2 Ramy prawne dla działania rynków

Pierwszym ważnym zadaniem państwa jest **stworzenie i egzekwowanie prawa**. W istocie żaden rynek nie może funkcjonować poprawnie bez ram prawnych. Potrzebne jest prawo regulujące takie kwestie, jak egzekwowanie umów czy to, kogo i na jakich warunkach przedsiębiorcy mogą zatrudniać do pracy. Państwo tworzy takie prawa oraz instytucje, które będą je egzekwować.

Wyobraźmy sobie sytuację, w której prowadzimy sklep i ktoś kradnie nam z niego towar. Jeśli istnieje wymiar sprawiedliwości, możemy zgłosić tę sprawę i jest szansa na złapanie przestępcy oraz odzyskanie naszej własności. Bez wymiaru sprawiedliwości byłibyśmy bezbronni lub musielibyśmy dochodzić sprawiedliwości na własną rękę. Takie problematyczne sytuacje dotyczą nie tylko przypadków kradzieży, ale również tego, gdy ktoś nie zapłaci nam w terminie lub nie wywiąże się z warunków umowy. Możemy wtedy zwrócić się do państwa, które – jeśli działa sprawnie – pomoże nam w rozwiązaniu problemu.

8.3 Monopole i ograniczenia konkurencji

Z różnych powodów konkurencja na rynku może być ograniczona i z reguły skutek będzie taki sam: ucierpią na tym konsumenci. Z poprzednich rozdziałów wiesz, że rynek konkurencyjny to taki, na którym działa wielu producentów i wielu konsumentów, a żaden z nich nie ma wpływu na cenę. Jeśli jest konkurencja, to ten podmiot, który podniesie cenę, straci udział w rynku. Natomiast jeśli jakaś firma będzie miała duży udział w rynku, to zacznie na tym rynku dyktować swoje warunki. Wyobraźmy sobie, że na rynku zostało tylko **jedno przedsiębiorstwo**. Co się teraz stanie, jeśli podniesie cenę? Konsumenci mają tylko jeden wybór – nie kupować w ogóle tego produktu. Być może część się na to zdecyduje. Jednak ci, którzy będą chcieli z niego skorzystać, będą musieli zaakceptować wyższą cenę. Powody ograniczenia konkurencji, a więc powstawania monopoli, zostały omówione w poprzednim rozdziale.

Jakie są zadania państwa w obszarze konkurencji? Powinno ono **przeciwdziałać powstawaniu monopoli i próbom ograniczania konkurencji**. Służą temu określone przepisy prawne i istnienie takich instytucji jak Urząd Ochrony Konkurencji i Konsumentów, który może sprawdzać, czy konkurencja nie jest ograniczana, i nakładać kary za próby ograniczenia konkurencji (zmowy cenowe i ceny dumpingowe). Jeśli przeciwdziałanie powstawaniu monopoli nie jest możliwe (jak w przypadku monopoli naturalnego), zadaniem państwa jest uregulowanie zasad dostarczenia określonego dobra lub usługi przez prywatne przedsiębiorstwo albo dostarczenie jego przez – również podlegające regulacjom – przedsiębiorstwa państwowe. Taka regulacja może dotyczyć zarówno jakości, jak i ceny produktu.

8.4 Istnienie dóbr publicznych i zasobów wspólnych

Wszystkie dobra w gospodarce możemy sklasyfikować według dwóch kryteriów:

1. **Czy każdy ma do nich dostęp?** Chodzi o to, czy istnieje możliwość wykluczenia kogoś z korzystania z tego dobra.
2. **Czy są rywalizacyjne?** Chodzi o to, czy korzystanie z dobra przez jedną osobę pomniejsza możliwość korzystania z niego przez kolejną osobę (innymi słowy, czy dostarczenie dobra kolejnej osobie podniesie całkowity koszt).

Tabela 13. Rodzaje dóbr

		Możliwość wykluczenia	
		tak	nie
Rywalizacyjność	tak	dobra prywatne	zasoby wspólne
	nie	dobra klubowe	dobra publiczne

Źródło: opracowanie własne



Większość dóbr to **dobra prywatne**. Są rywalizacyjne. Jeśli ktoś zje drożdżówkę, druga osoba już tej samej drożdżówki nie zje. Istnieje też możliwość wykluczenia. Przedsiębiorcy sprzedający drożdżówki ustalają cenę i mogą jej nie dostarczyć komuś, kto za to nie zapłaci (samodzielnie lub przez inną osobę). W tym przypadku rynek nie zawodzi – przedsiębiorcy sprawnie dostarczają tego rodzaju dobra, ponieważ mogą na tym zarobić. Nie mają też problemu z **dobrami klubowymi**. Dobra klubowe nie mają charakteru rywalizacyjnego, a więc jedna korzystająca osoba nie sprawia, że jest tego dobra mniej dla innych. Przykładem może być pokaz filmu w kinie lub koncert jakiegoś zespołu. O ile nie mamy do czynienia z pełną salą, kolejna osoba może obejrzeć film lub posłuchać koncertu bez szkody dla innych. Ponieważ w przypadku dóbr klubowych jest możliwość wykluczenia, przedsiębiorcy również mogą zarabiać na dostarczaniu tych dóbr.

Kłopoty pojawiają się w przypadku dóbr publicznych i zasobów wspólnych.



Dobra publiczne to takie, które są nierywalizacyjne i w ich wypadku nie zachodzi możliwość wykluczenia.

Przykładem może być oświetlenie ulic i chodników w mieście. To, że ktoś korzysta z tego, że ulica jest oświetlona, nie zmniejsza poziomu oświetlenia dla innych osób. Nie ma również możliwości wykluczenia z korzystania osoby, która nie uiściła opłaty. Skoro latarnia już jest i daje światło, każdy może z tego korzystać. Gdyby nawet ktoś postawił takie latarnie i powiedział, że każdy może z nich korzystać pod warunkiem uiszczenia opłaty, i tak pojawiliby się tzw. **gapowicze**, którzy nie ponosiliby opłaty, a wciąż używaliby tego dobra. Jeśli społeczeństwo chce, aby jakieś dobro, mające cechy dobra publicznego, było dostarczone, musi w większości przypadków zdecydować się na interwencję państwa. Na czym może ona polegać? Państwo najpierw zbiera pieniądze z podatków, a później finansuje z nich dostarczanie dobra publicznego. Inne przykłady dóbr publicznych to obrona narodowa i bezpieczeństwo wewnętrzne.

Z kolei **zasoby wspólne** są rywalizacyjne. Oznacza to, że jedna osoba używająca takiego dobra sprawia, że jest go mniej dla innych osób. Nie ma jednak możliwości wykluczenia kogokolwiek z korzystania z danego dobra. Wskutek tego wystąpi tzw. **tragedia zasobów wspólnych**. Tym mianem określamy sytuację, w której wspólne zasoby wykorzystywane są intensywniej, niż byłoby to pożądane z punktu widzenia społeczeństwa jako całości. Dzieje się tak, ponieważ jednostki działają w swoim interesie, który jest jednak sprzeczny z interesem całej społeczności. Jako przykład można wskazać – znane z historii – wspólne pastwiska w małych, wiejskich społecznościach, przeznaczone do wypasu krów. Jeśli liczba krów była umiarkowana, trawa na pastwisku mogła odrastać. Jeśli jakiś hodowca zapragnął mieć więcej krów i wypasać je na wspólnym pastwisku, początkowo mogło być to jeszcze nieodczuwalne. Jednak gdy na pastwisku pojawiło się dużo więcej krów (bo wielu hodowców poszło w ślady tego pierwszego), zaczęły one zjadać trawę w takim tempie, że ta nie nadążała odrastać. W końcu pastwisko zostało zniszczone i stracili na tym wszyscy, ponieważ krowy nie miały pożywienia i przestały dawać mleko.

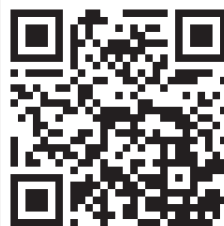
Ważne przykłady zasobów wspólnych we współczesnej gospodarce to środowisko (czyste powietrze i woda) oraz drogi, które mogą ulegać zatłoczeniu (w szczególności drogi w miastach). Problem może być rozwiązany przez **nadanie praw własności**, np. podział wspólnego pastwiska na wiele mniejszych należących do konkretnych osób, lub przez **regulacje administracyjne** – państwo może stosować przepisy ograniczające używanie zasobów wspólnych (limity, podatki, opłaty). Przykładem tych ostatnich mogą być ograniczenia wjazdu do centrów miast dla określonych aut lub ustanowienie opłaty za wjechanie na ten obszar.

📖 Dlaczego wśród zagrożonych gatunków były bizony, a krowy już nie?

Dlaczego pewne gatunki zwierząt są zagrożone wyginięciem, a inne nie? Najpierw zacznijmy od odpowiedzi, czy jest to obszar badań, w którym ekonomiści powinni zabierać głos. Oczywiście mają oni ograniczoną wiedzę na temat funkcjonowania biosystemów i poszczególnych gatunków zwierząt. Podobnie rzecz ma się z wiedzą na temat kultury i wydarzeń historycznych, a te dwa czynniki niewątpliwie odgrywają rolę w wyjaśnianiu nurtującego nas pytania. Tym, na czym znają się ekonomiści, jest gospodarowanie ograniczonymi zasobami i prawo własności. Jeśli spojrzymy na kwestię zagrożonych gatunków właśnie przez ten pryzmat, to możemy dojść do ciekawych wniosków, które rozwiążą nam przynajmniej częściowo zagadkę zagrożonych gatunków.

Wielkie stada bizonów początkowo nie należały do nikogo. Rdzenni mieszkańcy Ameryki polowali na te zwierzęta, jednak ich łączna populacja była relatywnie nieduża, a ponadto – choć źródła historyczne różnią się pod tym względem – stosowali oni działania sprzyjające utrzymywaniu liczby bizonów na stabilnym poziomie. Sytuację zmieniło przybycie Europejczyków. Kiedy po raz pierwszy przybili oni do wybrzeży Ameryki Północnej, na kontynencie tym wędrowało ponad 60 mln bizonów. Europejczycy byli liczniejsi od miejscowej ludności, mieli też lepsze uzbrojenie i dysponowali końmi. To sprawiło, że polowania stały się znacznie częstsze i łatwiejsze. Do 1900 roku populacja bizonów zmalała do ok. 400 sztuk, a państwo zostało zmuszone do ochrony tego gatunku. Gdyby od początku istniały przepisy, które byłyby skutecznie egzekwowane, nie doszłoby do takiej sytuacji. Podobnie gdyby – jak jest np. w przypadku krów hodowlanych – poszczególne stada miały właścicieli, którzy byliby w stanie zadbać o to, aby liczebność zwierząt była odpowiednia do ich odtworzenia oraz bronić je przed kłusownikami.

Aby lepiej zrozumieć tragedię zasobów wspólnych, zagraj w prostą grę ilustrującą to zjawisko. Znajdziesz ją pod adresem ekonomia.blog/gra-tzw (kod QR →).



ekonomia.blog/gra-tzw

8.5 Efekty zewnętrzne

Kolejnym problemem w funkcjonowaniu rynków jest istnienie tzw. efektów zewnętrznych.



Efekt zewnętrzny – sytuacja, w której działania jednej osoby (lub przedsiębiorstwa) wywierają wpływ na sytuację innej osoby (lub przedsiębiorstwa), niebędącej stroną transakcji.

Jeśli jakaś fabryka będzie emitować **zanieczyszczenia** w dużym stopniu, rolnicy mający uprawy w okolicy poniosą koszty, ponieważ ich uprawy będą zniszczone lub ich jakość będzie gorsza. Straty rolników mogą być większe niż koszty montażu filtrów dla fabryki. Choć w interesie społeczeństwa byłoby w takim przypadku, by fabryka zamontowała filtry, to jeśli nie będzie do tego zmuszona np. przez przepisy prawne, nie będzie skłonna ich zainstalować (pomijamy w tym momencie regulacje środowiskowe i to, że fabryka mogłaby zdecydować się na instalację filtrów z powodu dbania o wizerunek publiczny).

Celem działania fabryki jest wyprodukowanie jakiegoś dobra, które następnie sprzeda komuś innemu, osiągając dzięki temu przychody. W tej transakcji bierze udział fabryka i nabywca, rolnik jest tu jednak osobą trzecią, niezaangażowaną w tę czynność. Jeśli działania w ramach danej transakcji powodują koszty dla strony niebiorącej udziału w danej transakcji, mówimy o **negatywnych efektach zewnętrznych**, jeśli przynoszą korzyści –

o **pozytywnych efektach zewnętrznych**. Gdyby rolnicy i fabryka liczyli koszty oraz korzyści wspólnie albo gdyby w jakiś sposób decydowało o tym społeczeństwo, to zamontowano by filtry lub zmniejszono by poziom produkcji. Jeśli decyduje sama fabryka, będzie to dla niej nieopłacalne.

Czy potrzebujemy kosmicznego podatku?

W filmie *Grawitacja* początkowo rutynowa misja pary astronautów zmienia się w walkę o ich życie po tym, jak szczątki innej satelity niszczą ich stację. Choć to tylko scenariusz filmowy i nie jest on w pełni realistyczny, raport *Limiting Future Collision Risk to Spacecraft*, opublikowany już w 2011 roku przez amerykańską organizację National Research Council, ostrzega przed tym, że liczba kosmicznych śmieci przekracza punkt krytyczny i może powodować poważne uszkodzenia statków czy ważnych satelitów. Raport wzywa do wprowadzenia międzynarodowych regulacji ograniczających liczbę odpadków w kosmosie oraz do finansowania badań dotyczących metod ich „sprzątania”.

Cały problem można opisać jako klasyczny przypadek **tragedii zasobów wspólnych** lub w kategoriach **efektów zewnętrznych**. Kosmiczne śmieci to resztki zużytych rakiet, satelitów, pozostałości po różnych kolizjach i eksplozjach. Powodują one negatywny efekt zewnętrzny – im więcej odpadków w kosmosie, tym większy koszt wysłania kolejnego, ponieważ wzrasta ryzyko jego uszkodzenia. Sugeruje to konieczność wprowadzenia jakiegoś rodzaju restrykcji dotyczących umieszczania kolejnych obiektów na orbicie zarówno w przypadku misji finansowanych przez rządy poszczególnych krajów, jak i przedsięwzięć komercyjnych.

Niektórzy ekonomiści proponują wprowadzenie specjalnego **podatku**, którym obciążone byłoby wystrzeliwanie obiektów na orbitę. Z jednej strony zwiększyłby on koszty podejmowania takiego działania, a więc zmniejszyłby liczbę satelitów umieszczanych na orbicie, lecz z drugiej umożliwiłby zgromadzenie środków na usuwanie zanieczyszczeń z orbity.

Czy da się i czy trzeba wycenić coś, co nie ma ceny rynkowej?

Istnienie zasobów wspólnych i efektów zewnętrznych, jak również aktualne zmagania się ze skutkami zmian klimatycznych (określanych również coraz częściej mianem katastrofy klimatycznej) pokazuje, jak ważne dla gospodarki jest środowisko naturalne. Jednocześnie problemem jest to, że środowisko i zasoby naturalne nie są produkowane, a więc rynek nie może ich wycenić na podstawie kosztu zużywanych zasobów. Niemniej jednak potrzebujemy takiej wyceny – np. po to, żeby ocenić opłacalność stosowania określonych rozwiązań.

Przykładowo, wyobraźmy sobie, że w jakiejś miejscowości w Polsce odkryto złoża zasobów naturalnych o szacunkowej wartości 25 mld złotych. Do ich wydobycia trzeba opłacenia ludzi i zainwestowania w zakup technologii i maszyn. Co więcej, przy wydobyciu zniszczone zostanie w pewnym stopniu okoliczne środowisko naturalne. Czy więc lepszym rozwiązaniem będzie wydobycie tych zasobów, czy pozostawienie środowiska naturalnego w dobrym stanie?

Trzeba zaznaczyć, że nie w każdej tego typu decyzji należy kierować się wyłącznie przesłankami ekonomicznymi, jednak nigdy nie należy o nich zapominać. Kontynuując przykład, przyjmijmy teraz, że wartość tych zasobów wynosi nie 25 mld, lecz 2,5 biliona złotych, a więc blisko wartości polskiego PKB z 2022 r. (w celu lepszego zrozumienia tego rodzaju sum pieniędzy odwiedź stronę ekonomia.blog/kwoty). Wydobycie tych zasobów pozwoliłoby na sfinansowanie rozwiązania wielu innych problemów gospodarczych i społecznych w kraju.

Z kolei gdyby odkryte zasoby były warte tylko 2,5 tys. złotych, to szanse na to, że opłacałoby się zatrudniać pracowników, inwestować w technologię wydobywcia i pogorszyć stan środowiska naturalnego byłyby niewielkie. Dlatego zawsze w takich przypadkach warto stosować analizę korzyści i kosztów, uwzględniając przy tym wszystkie skutki, również te, które nie mają ceny rynkowej.

A jak wycenić coś, co nie ma rynkowej ceny? Ekonomiści mają na to kilka sposobów i choć trudno wskazać wśród nich taki, który jest idealny, to są one potrzebne i warto dowiedzieć się więcej na ich temat. Aby to zrobić, odwiedź stronę ekonomia.blog/wycena (kod QR →).



ekonomia.blog/wycena

8.6 Asymetria informacji

Kolejna zawodność rynku wynika z problemów z dostępem do informacji. Określamy ją mianem asymetrii informacji.



Asymetria informacji oznacza sytuację, w której jedna strona transakcji wie więcej niż druga strona transakcji.

Z tego powodu pewne transakcje mogą **nie dojść do skutku** lub być **nieoptymalne** dla kupującego lub sprzedającego. Przykładowo, konsumenci dysponują jedynie ograniczoną wiedzą na temat procesu produkcyjnego żywności – nie mają bezpośredniej kontroli nad tym, jak jest produkowana i przy użyciu jakich półproduktów. Jednak kupując towar, czują się względnie bezpieczni, ponieważ ufają, że jeśli produkt jest dopuszczony do sprzedaży, to spełnia określone warunki. Państwo nakłada w tym względzie na producentów określone wymagania informacyjne (podanie składu produktu oraz terminu jego ważności) i może kontrolować ich przestrzeganie. Oczywiście zdarza się niekiedy, że przepisy są niedoskonałe lub są łamane. Ponadto producenci mogą decydować się na umieszczanie wspomnianych informacji nawet bez przymusu państwowego, jednak jak pokazuje praktyka gospodarcza, w przypadku braku takich regulacji tylko część z nich decyduje się na takie działanie.

Inny ciekawy przykład działania asymetrii informacji w praktyce pochodzi z klasycznego artykułu **George'a Akerlofa**, który rozpoczął w ekonomii badania tego zjawiska. Akerlof postawił pytanie, dlaczego za samochody, które dopiero wyjechały z salonu (ewentualnie były używane przez kilka dni), choć są w idealnym stanie, nie byłibyśmy w stanie uzyskać pełnej ceny, gdybyśmy chcieli je sprzedać. Co więcej, ich cena spadnie o kilka lub kilkanaście procent – mimo że są tak samo sprawne jak nowe samochody! Dlaczego tak się dzieje?

Przedstawmy sytuację modelowo. Wyobraź sobie, że na rynku jest 10 samochodów tego samego modelu, które właściciele zdecydowali się sprzedać wkrótce po zakupie z salonu. Cena nowego auta w salonie wynosi 50 tys. złotych. Przyjmijmy też, że jedno z tych aut ma jakąś ukrytą wadę, której nie można łatwo wykryć. Wada ta wynika z działania posiadacza auta, więc nie można jej zareklamować w salonie. Każdy ze sprzedających wie, jaka jest wartość sprzedawanego auta, tj. czy ma ono wadę czy nie. Dla dziewięciu z nich sprzedawany samochód jest wart 50 tys. złotych i możliwe, że taką cenę początkowo ustalą. Jedno wadliwe auto jest warte mniej – 30 tys. złotych.

Spójrzmy teraz na ten rynek z perspektywy nabywców. Na potrzeby przykładu założmy, że wiedzą oni, że dziewięć aut ma wartość 50 tys. złotych, a jedno z nich – 30 tys. złotych. Przeciętna cena auta na tym rynku – gdy nie mogą określić, które z nich jest wadliwe – z ich perspektywy wynosi więc 48 tys. złotych⁵. Wszyscy sprzedawcy mogą zapewniać o idealnym stanie sprzedawanych przez siebie aut, jednak nabywcy przypuszczają, że sprzedawca wadliwego auta mógłby oszukiwać i mówić to samo. Dlatego więc cena dla nabywców będzie niższa niż 50 tys. złotych. Sprzedawcy muszą zaakceptować niższą cenę albo transakcje nie dojdą do skutku. Gdyby nie było asymetrii informacji, nie byłoby tego problemu. Każde auto zostałoby wycenione adekwatnie do jego stanu technicznego.

Powyższy przykład przedstawia nam w uproszczonym ujęciu to, co dzieje się w realnej gospodarce. Oczywiście w rzeczywistości nabywcy nie wiedzą, ile *dokładnie* aut ma ukrytą wadę ani jaka *dokładnie* jest ich utrata wartości. Jednak wystarczy, że podejrzewają oni, że *jakaś* część aut jest w *jakimś* stopniu mniej warta, aby zadziałał opisany mechanizm.

Przykładowo, istnienie asymetrii informacji sprawia również, że sprzedawcy na aukcjach internetowych lub stronach z ogłoszeniami lokalnymi starają się zasygnalizować, że rzecz, którą oferują, jest w bardzo dobrym stanie. Czasem umieszczają np. adnotację o tym, że coś jest nietrafionym prezentem. Jeśli spojrzymy z perspektywy kupującego, to raczej nie powinno go interesować to, czy osoby bliskie sprzedawcy znają jego upodobania bądź marzenia i potrafią wybrać dobry prezent. Jednak z pewnością interesuje go to, dlaczego oferowany produkt jest sprzedawany. Może dlatego, że coś w nim zostało uszkodzone i nie działa poprawnie? A nawet jeśli nie jest uszkodzony, to może jakość produktu pozostawia wiele do życzenia? Tak więc informacja o nietrafionym prezencie jest – świadomą lub intuicyjną – próbą zmniejszenia asymetrii informacji przez sprzedawców.

8.7 Nierówności dochodowe i dobra pożądane społecznie

Ekonomiści zwracają uwagę na jeszcze dwa rodzaje problemów z efektami mechanizmu rynkowego. Nie dotyczą one już efektywności (ile jesteśmy w stanie wyprodukować), a podziału produkcji i wyborów konsumenta.

Pierwszy problem to istnienie **nierówności** dochodowych i majątkowych, czyli różnic w wynagrodzeniach i poziomie posiadanego bogactwa. Z jednej strony pewien stopień nierówności jest w gospodarce nieunikniony, z drugiej jednak – szczególnie w ostatnich latach – podnoszone są głosy, że zbyt duży poziom nierówności jest szkodliwy dla społeczeństwa i funkcjonowania gospodarki. Drugi problem dotyczy tego, czy **konsumenci zawsze wybierają dla siebie dobrze**, czy może państwo czasem powinno nakłonić ich lub zmusić do innego (w zamierzeniu korzystniejszego) wyboru.

Koncepcja dóbr pożądanych społecznie wywodzi się z paternalizmu, czyli filozoficznej idei, zgodnie z którą powinno się np. poprzez działania państwa ingerować w działania jednostki, aby dokonywała ona lepszych wyborów. Przykładem dobra pożądanego społecznie może być – zdaniem różnych osób – edukacja lub zdrowa żywność. Wyróżnia się również dobra niepożądane społecznie, czyli takie, których zdaniem **paternalistów**, jednostki nie powinny spożywać lub używać, ponieważ są one szkodliwe dla nich samych. Mogą to być

⁵ Jeżeli dziewięć aut ma wartość 50 tys. zł każde, a jedno jest warte 30 tys. złotych, to obliczenia wyglądają następująco: $(9 \times 50 \text{ tys. zł} + 30 \text{ tys. zł}) / 10 = 48 \text{ tys. zł}$.



np. alkohol czy papierosy. Osoby, które uważają, że państwo nie powinno naruszać wolności jednostki niezależnie od tego, czy ludzie wybierają dla siebie samych dobrze czy źle, określa się mianem **libertarian**.

Za każdym z tych podejść stoją pewne argumenty. Choć wydają się one opozycyjne wobec siebie (a więc jedno jest przeciwieństwem drugiego), to w ostatnim czasie dynamicznie rozwija się podejście, które jest ich połączeniem. Określa się je mianem libertariańskiego paternalizmu.

Libertariański paternalizm został zaproponowany przez ekonomistę Richarda Thalera jako koncepcja, w której państwo zostawia jednostce wolność wyboru, a jednocześnie tak projektuje dane rozwiązania, żeby ukierunkować jednostkę na wybór, który rządzący uważają za odpowiedni. Przykładowo, rząd może stworzyć program dodatkowego oszczędzania na emryturę, do którego wszyscy obywatele zostaną domyślnie zapisani, ale każdy będzie mógł się z niego wypisać.

Zdaniem zwolenników libertariańskiego paternalizmu przy takim rozwiązaniu więcej osób pozostanie w tym programie oszczędzania, niż gdyby początkowo nikt nie był do niego zapisany, a każdy musiałby samodzielnie podjąć decyzję i działania, żeby się zapisać. Jednocześnie takie rozwiązanie nikogo do niczego – przynajmniej formalnie – nie zmusza. W rezultacie w taki sposób prowadzona polityka gospodarcza będzie skuteczniejsza. Z kolei przeciwnicy tej koncepcji uważają, że może ona prowadzić do manipulacji obywatelami, a rządzący niekoniecznie będą tak projektować wybór, żeby obywatel wybrał najlepiej dla siebie, lecz np. najlepiej dla aparatu państwowego lub rządzącej aktualnie partii politycznej.

8.8 Zawodność państwa

Gdy zidentyfikujemy jedną z powyżej opisanych sytuacji, możemy rozważać podjęcie interwencji przez państwo. Jeżeli próba okaże się pomyślna, poprawimy efekty gospodarowania. Jednak musimy pamiętać o bardzo ważnej rzeczy: **państwo nie zawsze jest w stanie rozwiązać problem zawodności rynku**.

Po pierwsze, państwo nigdy nie dysponuje pełną informacją. Nie wie wszystkiego o potrzebach obywateli ani nie jest w stanie przewidzieć w pełni ich reakcji na podjęte działania. Po drugie, duża część narzędzi państwa działa z opóźnieniem, wobec czego trzeba przewidywać, jaka będzie sytuacja gospodarcza w przyszłości, gdy zastosowanie określonych narzędzi przyniesie pełny skutek (trzeba więc prognozować, a jak zostało to przedstawione w rozdziale 3 – zawsze jest to obarczone ryzykiem popełnienia błędu). Po trzecie, aparat państwowy jest narażony na zjawiska takie jak korupcja i biurokracja. Po czwarte, państwo (tak jak i rynek) tworzą ludzie, którzy nie są przecież nieomylni. Mogą po prostu podjąć błędną decyzję, również wówczas, gdy mają odpowiednie informacje i nie są skorumpowani.

W rezultacie interwencja państwa może okazać się po prostu nieskuteczna – czasami będziemy mieć do czynienia z przedstawionym w rozdziale 1 prawem niezamierzonych konsekwencji, a niekiedy dlatego, że ludzie będą twórczo obchodzić ograniczenia i regulacje narzucane przez państwo (przykłady obchodzenia regulacji przez ludzi przedstawia ramka na sąsiedniej stronie).



Jak obchodzone są regulacje?

Istnienie zawodności rynku powoduje, że pojawia się potrzeba poprawy sytuacji. W niektórych przypadkach jest to możliwe dzięki odpowiedniej i dobrze zaprojektowanej regulacji (czyli wprowadzeniu przez państwo określonych przepisów). Jednak problemem jest to, że te przepisy czasami są możliwe do obejścia. Oto kilka przykładów:

- **Zakaz handlu w niedzielę w Polsce** (przy jednoczesnym dopuszczeniu do funkcjonowania w ten dzień tygodnia placówek pocztowych) spowodował, że część sklepów zamieniła się – właściwie tylko formalnie – właśnie w placówki pocztowe. Było więc możliwe odbieranie i przyjmowanie przesyłek w tych miejscach, jednak tak naprawdę chodziło o możliwość sprzedaży towarów. Zmiana przepisów zaostrzająca warunki prowadzenia placówek pocztowych sprawiła, że podmioty te zaczęły szukać innych opcji (np. próbują uzyskać status placówki medycznej).
- Gdy kilka lat temu **wprowadzono w Polsce opłatę recyklingową od torebek plastikowych** o określonej grubości (od 15 do 50 mikrometrów), jeden z dyskontów spożywczych wprowadził torby o grubości 52 mikrometrów, jednocześnie usuwając ze sprzedaży te o mniejszej grubości. W rezultacie pozytywne efekty dla środowiska były mniejsze, niż zakładano, jak również odnotowano niższe od prognozowanych poziomy wpływ do budżetu państwa z tego tytułu.
- W stolicy Iranu – Teheranie – **wprowadzono ograniczenia wjazdu do centrum miasta**, które polegały na tym, że w określone dni tygodnia mogły tam wjechać auta z tablicami rejestracyjnymi kończącymi się cyfrą nieparzystą, a w inne dni – z cyfrą parzystą. Regulacja ta miała zmniejszyć zatłoczenie w centrum, a kierowcy w zarejestrowanych na kamerach miejskich autach z „nieodpowiednią” cyfrą mieli otrzymywać mandaty. Szybko pojawił się jednak nowy zawód – osób, które za pewną opłatą szły za autem w miejscach, w których roztawione były kamery. Zadaniem tych osób było zasłanianie tablicy rejestracyjnej, tak aby była ona niewidoczna dla kamer. Z kolei podobna regulacja w Izraelu sprawiła, że część osób kupiła po prostu kolejny samochód (drugi, a nawet czwarty w przypadku rodzin korzystających wcześniej codziennie z dwóch aut). Co szczególnie problematyczne, takie dokupowane auta często były starsze i gorsze pod względem emisji zanieczyszczeń. Skuteczność regulacji była więc nie tylko osłabiona, ale dodatkowo takie przepisy spowodowały nieprzewidziane negatywne konsekwencje.
- Gdy w jednym z rosyjskich miast kilkanaście lat temu **wprowadzono zakaz sprzedaży alkoholu w godzinach nocnych**, szybko powstała firma, która świadczyła usługi przyjmowania pożyczek pod zastaw alkoholu. Osoba, która tak naprawdę kupowała alkohol, formalnie udzielała pożyczki kurierowi, który w zastaw dawał napój alkoholowy. Umowa przewidywała również, że gdyby ktoś zgłosił się po pożyczkę następnego ranka i oddał zastaw, to otrzymałby pieniądze z powrotem, jednak firma przyznawała, że takich przypadków nie było. Z kolei w jednym z polskich miast w odpowiedzi na podobne przepisy jeden ze sklepów monopolowych rozpoczął organizację biletowanych imprez, których zakaz sprzedaży alkoholu po godzinie 22 nie dotyczył. W nocy przed sklepem stawał „bramkarz”, który sprzedawał bilet wejścia do sklepu. Następnie cena biletu była odliczana w kasie od kwoty za zakupy.
- Gdy w stanie Maine w USA **legalne było posiadanie i używanie marihuany, ale już nie jej sprzedawanie**, pojawili się tam „jasnowidze”, którzy odpłatnie pomagali w znalezieniu „zagubionej” substancji. Oczywiście doskonale znali jej lokalizację i po prostu ją w ten sposób sprzedawali.

Powyższe przykłady mają charakter anegdotyczny, a więc niekonieczne trzeba je uogólniać na każdy inny przypadek tego typu regulacji. Tak jak opisano to w podrozdziale 8.1, odpowiednie regulacje są potrzebne, żeby rynki w ogóle działały. Niemniej jednak przykłady te pokazują, że trzeba być ostrożnym w myśleniu, że każdy problem da się rozwiązać poprzez wprowadzenie odpowiednich przepisów. Nie każda regulacja przyniesie odpowiedni efekt, niektórych rzeczy może nie dać się uregulować, a niekiedy wystąpią sytuacje, że regulacje przyniosą więcej szkód niż korzyści.

PODSUMOWANIE

1. Wprawdzie rynki są często najlepszą formą alokacji zasobów, to istnieją jednak sytuacje, w których ich działanie nie zawsze przyniesie optymalne rezultaty. Takie sytuacje określamy mianem zawodności rynku. Państwo może podejmować próby poprawy sytuacji poprzez interwencje w gospodarce.
2. Część zawodności rynku powoduje, że efektywność gospodarowania zasobami jest mniejsza (a więc produkujemy z ograniczonych zasobów mniej, niż moglibyśmy). W tej grupie wyróżniamy następujące zawodności rynku: istnienie monopolu i ograniczeń konkurencji, istnienie dóbr publicznych i zasobów wspólnych (rezultatem tego jest tzw. tragedia zasobów wspólnych), istnienie efektów zewnętrznych oraz asymetrię informacji.
3. Druga grupa zawodności rynku dotyczy kwestii sprawiedliwości i wyborów konsumenta. W tym przypadku nie jest problemem to, że mniej produkujemy, a to, co i ile „dostają” dane osoby i jakie są ich wybory. Problemem wówczas jest istnienie (nadmiernych) nierówności dochodowych i majątkowych oraz kwestia dóbr pożądanых i niepożądanых społecznie.
4. Skutkiem istnienia monopolu jest z reguły wyższa cena produktów niż w sytuacji, gdyby na rynku panowała konkurencja. Państwo stara się przeciwdziałać powstawaniu monopolu.
5. Dobra publiczne to takie, które są nierywalizacyjne i w przypadku których nie ma możliwości wykluczenia kogoś z ich konsumpcji. W rezultacie przedsiębiorstwa prywatne ich nie dostarczają, więc najczęściej – jeśli społeczeństwo ich potrzebuje – konieczne jest sfinansowanie ich z pobieranych przez państwo podatków. Przykłady dóbr publicznych to oświetlenie ulic w mieście, obrona narodowa oraz bezpieczeństwo wewnętrzne.
6. Zasoby wspólne to te, z których konsumpcji nie można kogoś wykluczyć, ale które są rywalizacyjne. Rezultatem będzie często tragedia zasobów wspólnych, a więc wyczerpywanie się takich zasobów.
7. Efekty zewnętrzne to sytuacja, w której działania jednej osoby wywierają wpływ na położenie osób trzecich (niebiorących udziału w danej transakcji). Efekty zewnętrzne mogą być pozytywne lub negatywne.
8. Asymetria informacji to sytuacja, w której jeden podmiot transakcji wie więcej niż drugi. Może to prowadzić do zawierania nieoptymalnych transakcji lub do niezawierania transakcji w ogóle.
9. Zawodność państwa oznacza, że nie zawsze działania państwa przynoszą oczekiwane rezultaty. Może to być wynikiem korupcji, problemów z biurokracją, pojawienia się niezamierzonych konsekwencji oraz obchodzenia regulacji.

SPRAWDŹ SWOJĄ WIEDZĘ

1. Zdefiniuj, czym jest zawodność rynku.
2. Sporządź listę sytuacji, które można określić jako zawodność rynku.
3. Określ, jakie jest zadanie państwa wobec istnienia monopoli.
4. Wyjaśnij różnicę między dobrami prywatnymi a dobrami publicznymi.
5. Podaj przykład pozytywnych i negatywnych efektów zewnętrznych.
6. Wyjaśnij, w jaki sposób gra zamieszczona pod adresem ekonomia.blog/gra-tzw tłumaczy zjawisko tragedii zasobów wspólnych.
7. Zdefiniuj, czym jest asymetria informacji.
8. Korzystając ze zdobytej wiedzy, przeanalizuj, dlaczego w aukcjach internetowych sprzedający umieszczają czasami informację o tym, że jest to nietrafiony prezent. Po co kupującemu taka informacja? Czy może to mieć związek z asymetrią informacji?
9. Zdefiniuj, czym są nierówności dochodowe.
10. Praca w grupach: korzystając z wiedzy zdobytej w tym i poprzednich rozdziałach, przygotujcie listę argumentów za i przeciw interwencji państwa w gospodarce, a następnie wybierzcie z niej po trzy argumenty, które uważacie za najważniejsze.
11. Porównaj ze sobą modele obiegu okrężnego przedstawione w rozdziałach 3 i 8. Wskaż, na czym polegają różnice. Wyjaśnij na tej podstawie, na czym polega istota myślenia modelowego.

QUIZ 8ekonomia.blog/quiz8

Oferta

- **Bezpieczeństwo i higiena pracy biurowej** – podręcznik
- **Ekonomia w zarysie** – podręcznik i ćwiczenia
- **Elementy prawa** – podręcznik i ćwiczenia
- **Kadry i płace** – podręcznik
- **Kompetencje personalne i społeczne** – podręcznik i ćwiczenia
- **Kwalifikacja A.26/AU.29. Egzamin potwierdzający kwalifikacje w zawodzie**
- **Kwalifikacja A.27/AU.30. Egzamin potwierdzający kwalifikacje w zawodzie**
- **Kwalifikacja EKA.01. Egzamin zawodowy**
- **Kwalifikacja EKA.05. Egzamin zawodowy**
- **Kwalifikacja HAN.01. Egzamin zawodowy**
- **Marketing** – podręcznik i ćwiczenia
- **Matura z matematyki. Poziom podstawowy. Zbiór zadań**
- **Organizowanie pracy małych zespołów** – podręcznik
- **Podejmowanie i prowadzenie działalności gospodarczej** – podręcznik i ćwiczenia
- **Podstawy finansów publicznych** – podręcznik i ćwiczenia
- **Podstawy przedsiębiorczości 2.0** – podręcznik i ćwiczenia
- **Postępowanie administracyjne** – podręcznik i ćwiczenia
- **Praca biurowa i korespondencja** – podręcznik
- **Pracownicy administracji publicznej** – podręcznik i ćwiczenia
- **Prawo administracyjne** – podręcznik i ćwiczenia
- **Prawo w turystyce i hotelarstwie** – materiały edukacyjne
- **Prowadzenie ksiąg rachunkowych tom 1** – podręcznik i ćwiczenia
- **Prowadzenie ksiąg rachunkowych tom 2** – ćwiczenia
- **Prowadzenie sprzedaży** – ćwiczenia
- **Sporządzanie planów, analiz i sprawozdań** – podręcznik
- **Sporządzanie sprawozdania finansowego i przeprowadzanie analizy finansowej** – podręcznik
- **Sprzedaż produktów i usług reklamowych** – podręcznik i ćwiczenia
- **Statystyka** – materiały edukacyjne
- **Wybrane zagadnienia z prawa** – podręcznik i ćwiczenia
- **Wykonywanie projektów reklam** – podręcznik
- **ZAWODOWCY:** Kasjer, Pracownik biura rachunkowego, Pracownik call center, Przedstawiciel handlowy, Sprzedawca

